

**Sygn. akt I ACa 1080/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>Sędzia SA Anna Cesarz</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Krzysztof Depczyński (spraw.)</b> <b>SA Anna Beniak</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. G.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej Vienna (...) z siedzibą w W.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 5 lipca 2013r. sygn. akt I C 15/10

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że odsetki ustawowe od kwoty 489.214,02 zł zasądza od dnia 12 stycznia 2010 roku;**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie,**

**III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej(...) (...) z siedzibą w W. na rzecz K. G. kwotę 3.780 (trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1080/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie z powództwa K. G. przeciwko (...) S.A.(...) (...) z siedzibą w W. o odszkodowanie:

1. zasądził od pozwanego (...) S.A.(...) (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda K. G. kwotę 489.214, 02 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2013 r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,
3. umarzył postępowanie w zakresie kwoty 40.000 złotych wobec cofnięcia pozwu w tej części,
4. zasądził od pozwanego (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda K. G. kwotę 2.700 złotych tytułem zwrotu części opłaty sądowej oraz kwotę 5.670 złotych tytułem zwrotu części kosztów opinii biegłego,
5. nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 23.718 złotych tytułem części opłaty sądowej od której powód był zwolniony,
6. zasądził od pozwanego (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda K. G. kwotę 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że powód K. G. w dniu 4 marca 1996 roku zawarł ze swoją ówczesną żoną W. G. umowę spółki cywilnej o nazwie PHU (...) s.c. W. i K. G. z siedzibą w P. w ramach, której wymienieni zajmowali się między innymi handlem tkaninami. Powód od 2005 roku prowadził również jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...), której przedmiotem aktywności był również handel tekstyliami.

Od 2005 roku powód pozostawał w separacji z W. G. i to wyłącznie on zajmował się prowadzeniem działalności gospodarczej w ramach PHU (...) s.c. W. i K. G. oraz PPHU (...). W 2006 roku zaadoptował na magazyn towarów dla obu podmiotów budynek wchodzący w skład majątku dorobkowego W. i K. G. położony w miejscowości K. (...), gm. P..

W dniu 29 maja 2008 roku powód jako prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) zawarł z pozwaną Towarzystwem (...) S.A.(...) (...) w W. umowę ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych na okres od dnia 30 maja 2008 roku do 29 maja 2009 roku. Zgodnie z polisą ubezpieczeniową podlegał budynek położony w miejscowości K. (...), gm. P., który został ubezpieczony na sumę 200.000 złotych oraz środki obrotowe, które zostały ubezpieczone na 400.000 złotych.

Nadto tego samego dnia powód jako współnik spółki cywilnej działającej pod nazwą PHU (...) s.c. W. i K. G. zawarł również z pozwaną umowę ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych na okres od 30 maja 2008 roku do 29 maja 2009 roku obejmującą środki obrotowe znajdujące się w nieruchomości położonej w miejscowości K. (...), gm. P., które zostały ubezpieczone na kwotę 140.000,00 złotych.

W dacie zawierania wyżej wymienionych umów ubezpieczyciel nie żądał od powoda inwentaryzacji mienia znajdującego się w magazynie w miejscowości K. (...), gm. P..

Zgodnie z § 65 ust. 5 pkt 4 ogólnych warunków ubezpieczenia małych i średnich przedsiębiorstw - (...) FIRMA zwanych dalej OWU ubezpieczony był zobowiązany do prowadzenia ewidencji ubezpieczonego mienia zgodnie z obowiązującymi przepisami w sposób umożliwiający w razie powstania szkody na odtworzenie wartości mienia (dowody ewidencji dotyczące ubezpieczonego mienia powinny być zabezpieczone w skuteczny sposób przed zniszczeniem, zaginięciem, lub kradzieżą).

W dniach 26 i 27 kwietnia 2009 roku w miejscowości K. (...) miał miejsce pożar, w którym spłonął należący do powoda budynek (magazyn) oraz zgromadzony w nim towar w postaci tkanin.

Powód zgłosił pozwanej powstanie szkody.

W Prokuraturze Rejonowej w P. w sprawie o sygn. akt Ds. 318/09 toczyło się postępowanie przygotowawcze w sprawie sprowadzenia w okresie od 26 kwietnia 2009 roku do 27 kwietnia 2009 roku w miejscowości K., gm. P. zdarzenia w

postaci pożaru budynku gospodarczego wraz ze znajdującymi się wewnątrz tkaninami wartości co najmniej 540.000 złotych. Postanowieniem z 30 września 2009 roku postępowanie to zostało umorzone z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa.

Zgodnie z § 65 ust. 5 pkt 1) i 4) oraz ust. 6 pkt 7) OWU powód zobowiązany był między innymi do przestrzegania wszelkich przepisów dotyczących przedmiotu ubezpieczenia, a w szczególności przepisów ochrony przeciwpożarowej.

Zgodnie z opinią biegłego z zakresu ochrony przeciwpożarowej pomimo stwierdzenia wielu istotnych uwag dotyczących zabezpieczenia przeciwpożarowego spalonego budynku magazynowego polegających na tym, iż:

- budynek magazynowy nie był wykorzystywany zgodnie z przeznaczeniem gdyż nie uzyskano zgody na zmianę sposobu użytkowania;

- brak jest dokumentów potwierdzających okresowe przeprowadzanie pomiarów i przeglądów stanu technicznego instalacji elektrycznej;

- brak jest ustalonych zasad postępowania na wypadek powstania pożaru lub innego miejscowego zagrożenia; brak oznakowania obiektu (miejsc usytuowania sprzętu gaśniczego, dróg i wyjść ewakuacyjnych, wyłącznika prądu) tablicami informacyjnymi zgodnie z PN;

- brak jest dokumentów potwierdzających przeprowadzanie okresowych przeglądów podręcznego sprzętu gaśniczego,

to nie miały one wpływu na rozwój pożaru i wielkość strat - w związku z przyjętą przyczyną powstania pożaru.

W. G. po rozwodzie z powodem oświadczeniem woli z 3 grudnia 2008 roku wypowiedziała, z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia, umowę spółki cywilnej PHU (...) s.c. (...).

Z dniem 31 stycznia 2009 roku nastąpiło rozwiązanie spółki cywilnej PHU (...) s.c. (...).

W wyniku dokonania podziału majątku dorobkowego małżonków W. i K. G. w sprawie I Ns33/08 Sądu Rejonowego w Pabianicach powód stał się jedynym właścicielem PPHU (...), zapasów towarów rozwiązanej spółki cywilnej PHU (...) s.c. (...) oraz budynku gospodarczego (magazynu tkanin) położonego w miejscowości K. (...), gm. P..

W trakcie likwidacji spółki cywilnej PHU (...) s.c. (...) powód zapasy towaru z wymienionej spółki sprzedał na rzecz PPHU (...).

Transakcje w dokumentacji księgowej działalności gospodarczej firmy: PPHU (...) i PHU (...) s.c. W. i K. G. za lata 2008-2009 (do 27-04-2009) nie są fikcyjne. W wyniku przeprowadzonej kontroli biegła z zakresu rachunkowości potwierdziła w firmie PPHU (...) 62,7% transakcji sprzedaży i 88,1% transakcji zakupu, oraz w firmie PHU (...) s.c. W. i K. G. 89,1% transakcji sprzedaży, i 98,0% transakcji zakupu za w/w okres. Wzajemne transakcje pomiędzy firmami PPHU (...) i PHU (...) s.c. W. i K. G. biegła ustaliła poprzez sprawdzenie zapisów faktur w ewidencji w 100%. Wartość transakcji sprzedaż przedsiębiorstwa PHU (...) s.c. do firmy: PPHU (...), w tym wartość towarów wyniosła: 339.434,78 złotych, oraz sprzedaż towarów w w/w okresie z firmy: PPHU (...) do spółki: PHU (...) s.c. W. i K. G. wyniosła 112.894,53 złotych. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Finansów w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów Dz.U. z 2003 roku Nr 152 poz. 1475 firma nie miała obowiązku prowadzenia ewidencji stanów magazynowych. Według w/w przepisów spis z natury winien być sporządzony na początek i koniec każdego roku, co następnie skutkuje w postaci ustalenia dochodu do opodatkowania poprzez uwzględnienie różnic remanentowych. W wyniku przeprowadzonej kontroli biegła z zakresu rachunkowości stwierdziła, że rejestry zakupów i rejestry sprzedaży były prowadzone w firmach: PPHU (...) i PHU (...) s.c. W. i K. G. w sposób rzetelny i prawidłowy. Ze względu na różnice w nazewnictwie materiałów na fakturach sprzedaży oraz zakupu nie jest możliwe wyliczenie stanu ilościowego poszczególnych materiałów na dzień 31 grudnia 2008 roku. Faktycznie z prowadzonej ewidencji można wywnioskować, że towary na magazynach były wartości: 479.214,02 złotych netto bez podatku VAT. Wartość przyjęto w drodze szacunku.

Powód spełnił wymogi zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczenia (...) S.A. V. (...) (§ 65 ust. 5 pkt 4 ) stosował bowiem metodę prowadzenia ewidencji polegającą na odpisywaniu w koszty wartości materiałów i towarów na dzień ich zakupu lub produktów gotowych w momencie ich wytworzenia, połączone z ustaleniem stanu tych składników aktywów i jego wyceny oraz korekty kosztów o wartość tego stanu, nie później niż na dzień bilansowy, sporządził remanenty materiałów na 31 grudnia 2008 roku, a następnie poprzez korektę faktur zakupów i sprzedaży w okresie od Olstycznia 2009 roku do 27 kwietnia 2009 roku ustalił wartość powstałej szkody w wyniku pożaru.

Wartość szkody powstałej w mieniu powoda w wyniku pożarów, jakie miały miejsce w dniach 26 i 27 kwietnia 2009 roku obejmująca wartość zmagazynowanych tekstyliów wynosiła: 479.214,02 złotych netto tj. 54.081,40 m.b. tkanin.

Wartość samego spalonego budynku w dniu szkody wynosiła 10.000 złotych.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Strony łączyła umowa ubezpieczenia. W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawało, iż powód zawarł z pozwaną dwie umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych obejmująca swym zakresem budynek (magazyn] położony w miejscowości K. (...), gm. P. oraz znajdujące się w nim środki obrotowe (tekstyli). Niekwestionowane także było, że w polisach suma ubezpieczenia za budynek ustalona została na poziomie kwoty 200.000 złotych, a za środki obrotowe łącznie na kwotę 540.000 złotych. Niezbite było również, iż w dniach 26 i 27 kwietnia 2009 roku w wymienionym magazynie dwukrotnie doszło do pożarów w wyniku, których zniszczeniu uległ budynek oraz cały magazynowany w nim towar, przez co powód poniósł szkodę.

Sąd Okręgowy uznał, iż w realiach przedmiotowej sprawy pozwana na podstawie umowy ubezpieczenia ponosi odpowiedzialność za szkodę jakiej doznał powód w wyniku pożarów.

Ustalając wartość tej szkody Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, iż strony zgodnie ustaliły, iż w chwili zdarzenia spalony budynek (magazyn) wart był 10.000 złotych. W zakresie zaś wartości utraconych w wyniku pożarów materiałów tekstylnych Sąd Okręgowy w tej mierze oparł się na wnioskach wydanych w sprawie opinii biegłych, w tym w szczególności opinii biegłej B. T.. Zgodnie ze spójnymi w tej kwestii opiniami biegłych wartość szkody powstałej w mieniu powoda w wyniku pożarów, jakie miały miejsce w dniach 26 i 27 kwietnia 2009 roku obejmującej spalone tkaniny wynosi: 479.214,02 złotych netto.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, iż warunkiem zasadniczym wypłaty odszkodowania z tytułu zniszczenia mienia w wyniku pożaru jest wyłącznie uwzględnienie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela wyznaczonej sumą ubezpieczenia. Wartość szkody wyliczona przy wykorzystaniu opinii biegłych sumy tej nie przekracza. Uwzględniając powyższe oraz niesporną wartość spalonego budynku Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 489.214,02 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2013 roku do dnia zapłaty.

W zakresie początku daty płatności odsetek od zasądzonej kwoty, Sąd Okręgowy podkreślił, że stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, które jest wymagalne. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że ugruntowany jest pogląd, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia należy do roszczeń, których termin spełnienia nie jest określony, a więc zależy od wezwania do zapłaty przez wierzyciela. Samo wezwanie zakładu ubezpieczeń do spełnienia świadczenia nie przesądza jednak jeszcze o tym, że od tej właśnie daty należy zasądzić odsetki, jeżeli zakład opóźnia się ze spełnieniem świadczenia w postaci odszkodowania. W sytuacji gdy data przyznania tego świadczenia jest odległa od daty jego wymagalności, źródłem wątpliwości w tej kwestii jest waloryzacyjny charakter odsetek ustawowych oraz określenie wysokości świadczenia według cen z daty ustalenia odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.). Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury

ze względu właśnie na waloryzacyjny charakter odsetek należą się one wierzycielowi dopiero od dnia wyrokowania. Zasadą jest bowiem, że odszkodowanie nie może być wyższe od doznanej szkody. Ta zasada sprzeciwia się zatem zasądzeniu odsetek za opóźnienie w wypłacie odszkodowania w rozmiarze, w jakim łącznie z odszkodowaniem przewyższałyby one wartość szkody. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że skoro odsetki mają obecnie charakter waloryzacyjny, to należą się one wierzycielowi dopiero od dnia wyrokowania. Odszkodowanie bowiem wyliczone według ceny z daty jego ustalenia, którą z reguły jest data orzekania, staje się wymagalne (art. 455 k.c.) ze wspomnianą datą i od niej dopiero dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy zasądził należną powodowi kwotę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania tj. 5 lipca 2013 roku w pozostałym zaś zakresie żądanie odnośnie odsetek oddalił.

Orzeczenie w zakresie oddalenia obejmowało również część żądania pozwu, gdyż powód ostatecznie wniósł o zasądzenie kwoty 547.074,01 złotych, na którą składa się wartość tkanin, które uległy spaleni w kwocie 540.074,01 złotych oraz wartość budynku w kwocie 10.000 złotych. Tymczasem zgodnie z opinią biegłej z zakresu rachunkowości w wyniku pożarów zniszczeniu uległy magazynowane przez powoda tkaniny w ilości 54.081,40 m.b. i wartości 479.214,02 złotych netto. Stronie powodowej nie udało się udowodnić aby w spalonym budynku zmagazynowanych było więcej tekstyliów lub by były one wyższej niż przyjęła to biegła wartości. W tych okolicznościach żądanie ponad zasądzoną kwotę 489 214,02 złotych należało oddalić.

Mając nadto na uwadze, iż strona powodowa cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w części dotyczącej kwoty 40.000 złotych obejmującej wartość budynku, którą strony zgodnie ustaliły na kwotę 10.000 złotych, Sąd Okręgowy na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w tej części.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł po myśli 100 k.p.c. wyrażającego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki od kwoty odszkodowania od dnia wyrokowania czyli od dnia 5 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, zarzucając mu naruszenie art. 817 § 1 k.c. przez jego pominięcie w procesie rozumowania i oceny materiału dowodowego co doprowadziło do niewłaściwego zastosowania art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c., a w konsekwencji do odmówienia powodowi prawa do odsetek za okres zwłoki w spełnieniu świadczenia przez ubezpieczyciela, pozwanego w tej sprawie.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i zasądzenie od pozwanego (...) S.A. (...) (...) na rzecz powoda K. G. tytułem odszkodowania kwoty 489.214,02 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2009 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego. w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej odrzucenie, ewentualnie o jej oddalenie w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest w znacznej części zasadna.

Na wstępie podkreślić należy, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Wobec powyższego spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel wykaże istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych z wymaganą

od niego starannością profesjonalisty, według standardu, którego reguły wyznacza przepis art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jednolity Dz. U. 2010 r., nr 11, poz. 66 ze zm.). Istnienie okoliczności usprawiedliwiających przekroczenie trzydziestodniowego terminu podlega indywidualnej ocenie w realiach konkretnej sprawy. Niewykazanie ich świadczy o popadnięciu ubezpieczyciela w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Skutki opóźnienia określone są m.in. w art. 481 § 1 k.c. i obligują dłużnika do zapłaty odsetek.

Jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Wymóg ten odnosi się także w przypadku, w którym zachodzi konieczność przedłużenia postępowania likwidacyjnego. Z chwilą otrzymania zawiadomienia o powstaniu szkody ubezpieczyciel, który przy likwidacji szkody korzysta z wyspecjalizowanej kadry, ma również możliwość skorzystania w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców, jest obowiązany do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, zatem do samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności powstania szkody oraz wysokości tej szkody. Ubezpieczyciel nie może tego obowiązku przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Słusznie podnosi w apelacji strona powodowa, że rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r. V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.).

Powód domagał się przyznania odsetek od dnia zgłoszenia szkody, pomijając w ogóle 30 dniowy termin do likwidacji szkody, o którym mowa w art. 817 § 1 k.c. Dla Sądu Apelacyjnego biorąc pod uwagę proces likwidacji szkody nie ulega wątpliwości, że nie było możliwe dotrzymanie terminu 30 dniowego, gdyż likwidacja szkody wymagała współdziałania także powoda co zresztą czynił składając dokumenty na żądanie ubezpieczyciela. Z dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych wynika jednak, iż komplet dokumentów dostarczony Ubezpieczycielowi, na podstawie których możliwe było dokonanie wyceny szkody, co do których również biegli wypowiedzieli się, że mogą one stanowić podstawę do uznania roszczenia skarżącego, zostały doręczone pozwanemu wraz z pismem datowanym na dzień 29 grudnia 2009 roku. Od tego zatem dnia dla pozwanego rozpoczął swój bieg 14-dniowy termin z art. 817 § 2 k.c., w którym ubezpieczyciel winien był rozpoznać zasadność zgłoszonego roszczenia, tj. ustalić przesłanki swej odpowiedzialności oraz zbadać okoliczności dotyczące rozmiaru szkody. Ustawowy termin do likwidacji szkody upłynął zatem z dniem 12 stycznia 2010 r. Podkreślić wypada, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r., I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 121).

Niesłusznie zatem Sąd Okręgowy zasądzając odsetki od dnia wydania wyroku odwołał się do orzeczeń Sądu Najwyższego, w których ustalano wysokość szkody na dzień orzekania. Sąd pierwszej instancji uzasadniając swoje rozstrzygnięcie podkreślił waloryzacyjny charakter odsetek, które należą się wierzycielowi dopiero od dnia wyrokowania. Sąd Okręgowy zaznaczył, że zasadą jest, że odszkodowanie nie może być wyższe od doznanej szkody. Ta zasada sprzeciwia się zasądzeniu odsetek za opóźnienie w wypłacie odszkodowania w rozmiarze, w jakim łącznie z odszkodowaniem przewyższałyby wartość szkody.

Pomijając już, że powołane orzeczenie dotyczyło zadośćuczynienia to obecnie, jak podkreślają w swych orzeczeniach zarówno sądy powszechne i Sąd Najwyższy – funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zasądzanie zaś odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika. To pozwany odmawiając wypłaty odszkodowania podjął ryzyko popadnięcia w opóźnienie co do zapłaty kwoty, która ostatecznie została zasądzona prawomocnym wyrokiem. Wezwania wierzyciela oznacza, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia. Nie spełniając go popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w realiach niniejszej sprawy ocenił, że stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu skarżonego wyroku nie było trafne w zakresie ustalenia początkowej daty biegu odsetek od zasądzonej kwoty od dnia wyrokowania, gdyż pozwany już od dnia 12 stycznia 2010 roku opóźniał się ze spełnieniem należnego świadczenia.

Kierując się powyższymi względami na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I wyroku.

Dalej idące żądanie powoda okazało się niezasadne, nie wykazał on bowiem, iż w dacie zgłoszenia szkody była możliwość wyliczenia dochodzonego pozwem odszkodowania przez samego zobowiązanego i następnie jego wypłacenie. Z tych też względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie II.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Postępowanie apelacyjne wygrał powód w 85 % i dlatego w stosunku 85% - 15% Sąd Apelacyjny rozdzielił pomiędzy stronami koszty postępowania. Łączne koszty postępowania zamknęły się kwotą 10.800 złotych, na które złożyły się wynagrodzenia pełnomocników – 2 x 5.400 złotych (powód zwolniony był od kosztów sądowych – opłaty od apelacji w całości). W konsekwencji ze względu na wynik procesu strona pozwana została obciążona koniecznością zapłaty na rzecz powoda kwoty 3.780 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie § 2 ust. 1, § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.).